

Sygn. akt I Ca 153/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 kwietnia 2015 r.

**Sąd Okręgowy w Łomży I Wydział Cywilny**

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Włodzimierz Wójcicki (spr.)
Sędziowie:	SSO Eugeniusz Dąbrowski SSR del. Edyta Piorunek
Protokolant:	Katarzyna Milewska

po rozpoznaniu w dniu 23 kwietnia 2015r.

na rozprawie

sprawy z powództwa H. P.

przeciwko J. R. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji J. R. (1)

od wyroku Sądu Rejonowego w Łomży VIII Zamiejscowego Wydziału Cywilnego w G.

z dnia 16 kwietnia 2014r. sygn. akt VIII C 192/13

I. apelację oddała;

II. zasądza od J. R. (1) na rzecz H. P. kwotę 1200 złotych tytułem kosztów procesu za drugą instancję.

Sygn. akt I Ca 153/14

(...)

**Powód H. P.** w pozwie wniesionym przeciwko pozwanemu J. R. (1) domagał się zasądzenia od niego kwoty 25.575,28 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Na powyższą kwotę składały się: kwota 25.000 zł tytułem zwrotu zapłaconej ceny w związku ze skutecznym odstąpieniem od umowy, kwota 401,28 zł tytułem zwrotu kosztów poniesionych na ekspertyzę wykonaną na zlecenie powoda oraz kwota 174 zł tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia.

Z uzasadnienia pozwu wynikało, że powód w dniu 8 marca 2012 r. nabył od pozwanego ładowarkę H. B. za cenę 25.000 zł, która to kwota została w całości uiszczona. W ofercie sprzedaży umieszczonej przez pozwanego na portalu

Allegro można było znaleźć informację, że ładowarka jest wyprodukowana w roku 1986 oraz jej silnik jest po kapitalnym remoncie. Powód w dniu 24 lutego 2012 r. dokonał sprawdzenia ładowarki i zdiagnozował wady w postaci: przecieków oleju z układu jezdnego i hydrauliki, braku hamulców, zacinań się linki od gazu; do wymiany była także linka szybkich biegów. Według oświadczenia pozwanego silnik ładowarki był po kapitalnym remoncie, zaś rok produkcji ładowarki 1986. Pozwany zapewnił, że wykryte podczas oględzin wady usunie. Powód zdecydował się na zakup ładowarki, która została mu dostarczona 8 marca 2012 r. Po odebraniu ładowarki ujawniło się, że nie zostały poczynione umówione naprawy. Powód niezwłocznie zatelefonował do pozwanego i uzgodniono, iż powód dokona napraw na koszt pozwanego, a w razie niemożliwości dokonania ich odwiezie mu ją. Powód dokonał kilku napraw elementów, które już podczas pierwszych oględzin stwierdziły strony. Całościowy koszt napraw wyniósł około 1.500 zł. W trakcie poszukiwań części powód powziął wątpliwości co do faktycznego roku produkcji ładowarki i ustalił, że została ona najprawdopodobniej wyprodukowana w 1973 r. Powód telefonicznie także zgłosił pozwanemu ww. wadę. Ponadto po ww. naprawach, powód uruchomił ładowarkę, a po około 30 minutach od jej uruchomieniu - bez wykonywania jakichkolwiek prac inżynierskich - okazało się, że silnik pracuje, jakby miał się zatrzeć. Poza tym okazało się, że uszkodzony był najprawdopodobniej zmiennik momentu mocy. O tym fakcie powód poinformował pozwanego, jak również wielokrotnie kontaktował się z jego żoną, która twierdziła że stan zdrowia męża nie pozwala mu na odbieranie telefonu. W treści uzasadnienia pozwu powód wskazał, że pomimo ustaleń pozwany nie wykonał niezbędnych napraw poreklamacyjnych i dlatego powód dokonał odstąpienia od umowy w dniu 29 maja 2012 r. oraz wezwał do dobrowolnego zwrotu ceny, kosztów dokonanych napraw i kosztów ubezpieczenia.

**Pozwany J. R. (1)** wniósł o oddalenie powództwa wskazując, że roszczenie jest niezasadne.

Zdaniem pozwanego, powód w dniu 24 lutego 2012 r. dokładnie zapoznał się z ładowarką. W tym też dniu były podjęte próby przetestowania sprawności ładowarki na terenie posesji pozwanego. Pozwany zadeklarował się usunąć istniejące drobne wady, zaś cena została ustalona na kwotę 25.000 zł. Pozwany nie zapewniał powoda, że ładowarka pochodzi z 1986 r. Zdaniem pozwanego, powód nie był uprawniony do złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy, gdyż rzecz została naprawiona (tylko jeden raz) oraz istniała możliwość eksploatacji ładowarki zgodnie z jej przeznaczeniem. Nieprawidłowa zaś praca silnika została zgłoszona po tym, jak powód usunął przeciek oleju i po ingerencji mechanika. Pozwany deklarował swoją pomoc i nie uchylał się od naprawy, jednakże stawiał warunek udokumentowania, jakie konkretnie prace naprawcze były wykonane przez stronę powodową, będąc przeświadczonym, że nie są to wady rzeczy sprzedanej, a jedynie nieumiejętnie wykonana usługa naprawy mechanicznej. Tym samym brak współdziałania powoda uniemożliwił podjęcie się przez pozwanego czynności naprawy ładowarki, o wykonanie której zwrócił się powód, w sytuacji braku efektów ze strony mechaników, którym zlecił naprawy mechaniczne. Pozwany dodał, że powód nie zawiadomił go w formie listu poleconego o wykryciu istnienia wady w terminie jednego miesiąca.

**Sąd Rejonowy w Łomży VIII Wydział Zamiejscowy w G. wyrokiem z dnia 16 kwietnia 2014 r. w sprawie sygn. akt VIII C 192/13** zasądził od pozwanego J. R. (1) na rzecz powoda H. P. kwotę 25.575,28 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 1 października 2012 r. do dnia zapłaty (pkt 1), zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.397,50 złotych tytułem kosztów procesu (pkt 2) oraz nakazał zwrócić powodowi H. P. kwotę 250 złotych tytułem niewykorzystanej zaliczki na poczet kosztów związanych ze stawiennictwem świadków, zapisanej pod pozycją 6822/13/ (...) sum na zlecenie tut. Sądu oraz kwotę 498,50 złotych tytułem niewykorzystanej zaliczki na poczet opinii biegłego, zapisanej pod pozycją 1163/13 sum na zlecenie tut. Sądu (pkt 3).

Podstawą rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego był następujący stan faktyczny. H. P. dowiedział się o możliwości nabycia ładowarki marki H. z portalu internetowego Allegro. Cena powyższej ładowarki początkowo była określona na kwotę 37.000 zł. Z treści umieszczonych na portalu wynikało, że ww. ładowarka była wyprodukowana w 1986 r, przy czym jej silnik był po tzw. „kapitalnym remoncie”. Z uwagi na brak zainteresowania nabyciem ww. ładowarki ukazało się ponowne ogłoszenie na ww. portalu sprzedaży tej ładowarki, przy czym jej cena została obniżona do kwoty 28.000 zł. Ofertę nabycia tej maszyny zamieściła na portalu córka pozwanego, po wcześniejszym podaniu przez pozwanego danych dot. ładowarki. H. P. skontaktował się z J. R. (1), w celu dokonania oględzin ładowarki H.. W dniu 24 lutego 2012 r. H. P. udał się wraz z R. K. do R., gdzie została im okazana przez J. R. (1) przedmiotowa

ładowarka. H. P. wraz ze znajomym dokonali oględzin ładuarki znajdującej się na posesji pozwanego. J. R. (1) uruchomił maszynę, podjechał nią pod leżące kamienie i nabrał ich około 1/3 szufli, po czym podniósł ją na wysokość 1-1,5 m. Stwierdził przy tym, że dalej nie będzie nabierał kamieni, gdyż należą do sąsiada. Podczas oględzin zostały zdiagnozowane wady w postaci przecieków oleju z układu jezdnego i hydrauliki, braku hamulców, oświetlenia oraz zacinać się linki od gazu. Stwierdzono także konieczność wymiany linki szybkich biegów. Powyższe usterki zostały zauważane zarówno przez H. P., R. K. jak i J. R. (1). Pozwany oznajmił H. P., że jeśli zdecyduje się on na nabycie ładuarki, to ww. wady zostaną usunięte i maszyna będzie sprawna. Dokonując oględzin ładuarki H. P. dowiedział się, że maszyna została wyprodukowana w 1986 r. i jej silnik jest po remoncie. Na ładuarce nie było tabliczki znamionowej, gdzie jest umieszczony rocznik i waga maszyny. Pozwany oznajmił także powodowi, że ładuarka była sprowadzona z Francji. W dniu 2 marca 2012 r. H. P. zdecydował się nabyć ww. maszynę i skontaktował się telefonicznie z pozwanym. J. R. (1) zobowiązał się naprawić usterki stwierdzone podczas oględzin ładuarki w dniu 24 lutego 2012 r., przy czym cena została ustalona na kwotę 25.000 zł. Strony umówiły się, że maszyna zostanie dostarczona do powoda w przeciągu dwóch, trzech tygodni, po usunięciu ww. usterek. Powód wysłał pozwanemu zaliczkę w wysokości 2.000 zł. W dniu 8 marca 2012 r. ładuarka H. została dostarczona do miejsca zamieszkania powoda. W przedmiotowej ładuarce przed jej wydaniem zacierał się układ korbowo-łokowy silnika. Kierowca oznajmił H. P., że przed podpisaniem umowy i uiszczeniem ceny nie ma możliwości zjechania maszyną z lawety. H. P. dokonał oględzin ładuarki na lawecie, uznając że maszyna jest sprawna, zaś wykryte podczas pierwszych oględzin usterki zostały usunięte. Powód był przekonany, że ww. maszyna jest z 1986 r., zaś jej silnik jest po remoncie. Tym samym powód podpisał umowę daną mu przez kierowcę oraz uiszczył mu pozostałą część kwoty za maszynę, po czym znajomy powoda - W. B. zjechał ładuarką z lawety. Po tym zdarzeniu H. P. zaczął dokonywać oględzin ładuarki i ją sprawdzać. ładuarka była testowana przez R. K.. H. P. stwierdził, że oświetlenie zostało zrobione, jednakże przecieki nadal występują. Miał także zastrzeżenia do pedału gazu oraz linki. Tym samym powód skontaktował się telefonicznie z pozwanym, informując go o braku umówionych napraw. J. R. (1) oznajmił powodowi, aby naprawił on ładuarkę na jego koszt, a w razie niemożliwości dokonania naprawy, odwoził mu ją. Pozwany zadeklarował zwrócić mu koszty naprawy tej maszyny. Powód zgodził się na propozycję pozwanego i zlecił naprawę niektórych elementów ładuarki W. B. i Z. T.. H. P. oraz osoby, którym została zlecona naprawa nie ingerowały w silnik. Nie był także naprawiany przemiennik mocy; były jedynie wymienione dwa simeringi. Wykonywanie tych napraw było poprzedzone wcześniejszym uzgodnieniem z pozwanym, który miał pokryć koszty tych czynności. Całościowy koszt napraw wyniósł około 1.500 zł. W trakcie poszukiwań części, powód powziął wątpliwości co do faktycznego roku produkcji ładuarki. Powód otrzymał informację, że ładuarka została najprawdopodobniej wyprodukowana w latach siedemdziesiątych, nie zaś w 1986 r. o powyższych spostrzeżeniach został telefonicznie poinformowany pozwany. Po wykonaniu ww. napraw ładuarka została uruchomiona, a po upływie około 30 minutach stwierdzono nieprawidłowe odgłosy pracy silnika wskazujące na zacierań się układu korbowo-łokowego silnika. O powyższej wadzie powód także poinformował telefonicznie pozwanego, w ciągu miesiąca od jej wykrycia, jak również wielokrotnie kontaktował się z jego żoną, która twierdziła że stan zdrowia męża nie pozwala mu na odbieranie telefonu. Następnie powód osobiście odwiedził pozwanego, który oznajmił mu, aby ten przywiózł ładuarkę do niego, on ją naprawi. Następnego dnia pozwany otrzymał jednak telefon, że jego przyjazd w celu złożenia ładuarki do naprawy jest niemożliwy z uwagi na zły stan zdrowia męża. W dniu 13.03.2013 r. powód ubezpieczył przedmiotową ładuarkę w (...) S.A. z siedzibą w S.. Koszt ubezpieczenia wyniósł 174 zł. Pismem z dnia 29 maja 2012 r. powód dokonał odstąpienia od umowy oraz wezwał pozwanego do odebrania maszyny i zwrotu pobranej kwoty oraz poniesionych kosztów naprawy. W piśmie powód wskazał, że brak zapłaty będzie skutkowało powołaniem rzeczoznawcy, celem sporządzenia dokładnego opisu stanu maszyny. W dniu 17 sierpnia 2012 r. na zlecenie powoda została wykonana ocena stanu technicznego silnika i układu napędowego ładuarki oraz określenia kosztów jej naprawy. Koszty przedmiotowej prywatnej opinii wyniósł 401,28 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za zasadne i stwierdził, że powód skutecznie odstąpił od umowy kupna sprzedaży. Sąd Rejonowy wskazał, że w związku z wystąpieniem wad fizycznych przedmiotowej ładuarki powodowi przysługiwało uprawnienie z tytułu rękojmi wynikające z dyspozycji art. 560§1 k.c. W ocenie Sądu Rejonowego w zakupionej ładuarce H. - przed jej wydaniem powodowi - istniała poważna wada silnika. Powyższy wniosek Sąd I instancji wyprowadził z opinii biegłego. Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z opinią

stwierdzone nieprawidłowe odgłosy pracy silnika wskazują na bardzo prawdopodobne zacieranie się układu korbowo-łokowego silnika. Poza tym biegły wskazał, że przed zawarciem umowy silnik był naprawiany poprzez spawanie kadłuba, co najprawdopodobniej było spowodowane niewłaściwą eksploatacją maszyny w okresie wcześniejszym. Jednocześnie biegły wskazał, że rok budowy maszyny określony na podstawie dostępnych danych (przy braku tabliczki znamionowej) i produkcji modelu maszyny - zawiera się w latach 1970-1980. Numer zaś fabryczny (cyfry 77 przed numerem) może wskazywać, na rok 1977 r. Sąd Rejonowy stwierdził, iż ww. wada maszyny związana z silnikiem niewątpliwie uniemożliwia wykonywanie prac, do których jest ona przeznaczona. Tym samym stwierdzona wada silnika jest niewątpliwie wadą istotną. Zdaniem Sądu Rejonowego nie sposób przy tym uznać, że mechanicy naprawiający zlecone przez powoda elementy maszyny H. ingerowali w silnik. Powyższe Sąd ustalił, na podstawie zeznań świadka Z. T. oraz z ustnej uzupełniającej opinii biegłego, zgodnie z którą nieprawidłowa, niefachowa naprawa przemiennika mocy mogła spowodować nieprawidłową pracę przemiennika mocy, nie zaś silnika. Poza tym, Sąd rejonowy za istotne uznał, iż wykonane przez powoda naprawy były wcześniej uzgadniane z pozwanym i przezeń akceptowane. Pozwany miał bowiem ponieść koszty napraw tych wad.

Sąd Rejonowy nie dał wiary twierdzeniom i wyjaśnieniom pozwanego J. R. (1) nt. stanu ładowarki przed jej wydaniem oraz niezapewnienia powoda o roczniku maszyny. Jak wskazał, Sąd I instancji powyższe zeznania pozwanego sprzeczne są nie tylko z zeznaniami powoda, ale także z zeznaniami świadka R. K., który był z powodem podczas pierwszych oględzin na posesji pozwanego. Poza tym Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że ww. relacje zdane przez powoda w trybie art. 299 k.p.c. i zeznania świadka R. K. znajdują po części (tj. w zakresie rocznika maszyny oraz remontu silnika) potwierdzenie w pozaosobowym materialnie dowodowym w postaci wydruków z archiwum strony internetowej Allegro z ofertą sprzedaży przedmiotowej ładowarki. Z informacji znajdujących się na ww. dokumentach jednoznacznie wynika rocznik ładowarki oraz stan silnika. Sąd Rejonowy zważył również, że twierdzenia i wyjaśnienia powoda znajdują potwierdzenie z zeznaniami świadka Z. T. i A. P., która słyszała wypowiedzi mechanika podczas testowania maszyny na posesji.

W ocenie Sądu Rejonowego na wiarę nie zasługiwały zeznania świadka J. R. (2) nt. właściwego usunięcia wszystkich usterek w przedmiotowej ładowarce, spostrzeżonych w dniu 24 lutego 2012 r. przez strony umowy. Już bowiem w dniu wydania ładowarki powód zauważył usterki maszyn, które - zgodnie ze wcześniejszym ustnym porozumieniem - miały być usunięte przed jej dostarczeniem. Sąd Rejonowy nie dał także wiary świadkowi I. K. (1) w zakresie dot. pracy silnika przedmiotowej ładowarki tuż przed jej wydaniem powodowi oraz w zakresie właściwej naprawy wszystkich wad ujawnionych podczas oględzin ładowarki w dniu 24 lutego 2012 r. Relacje zdane przez świadka, w ocenie Sądu Rejonowego nie znajdują potwierdzenia w wyjaśnieniach powoda, zeznaniach świadka R. K. i zeznaniach świadka Z. T.. Poza tym zeznania świadka I. K. (1) nt. czasu nabycia przedmiotowej ładowarki, jak wskazał Sąd Rejonowy nie znajdują potwierdzenia w zeznaniach świadka J. R. (2), którym tutaj Sąd w części dał wiarę. Sąd Rejonowy za istotne uznał, iż strona powodowa przestawiła bilingi z połączeniem z telefonu powoda na numer telefonu pozwanego. Z treści ww. dokumentu Sąd wyprowadził wniosek, że powód kontaktował się z pozwanym już w dniu 9 marca 2012 r., a zatem dzień po wydaniu ładowarki H.. Powyższy zaś dokument w sposób pośredni potwierdza relacje zdane przez powoda, nt. braku wykonania wszystkich umówionych wcześniej napraw ładowarki. Wykonywanie tych połączeń świadczy bowiem o zgłaszanych pozwanemu przez powoda wadach ładowarki i poczynionych przez nich ustaleniach w tym zakresie. Okoliczność zaś, iż we wcześniejszym okresie ww. ładowarka wykonywała swoje funkcje, na co wskazują zeznania świadka P. W., nie może w sposób automatyczny przemawiać za tym, że wada silnika powstała po wydaniu powodowi przedmiotowej maszyny. Jak zostało bowiem wskazane, powód nie ingerował w silnik ładowarki oraz nie używał jej do pracy. Ponadto Sąd Rejonowy stwierdził, iż faktem jest, że powód w dniu 24 lutego 2012 r. miał możliwość zapoznania się z ładowarką H. ale oględziny zewnętrzne oraz chwilowe uruchomienie ładowarki, nie były wystarczające do wykrycia ukrytych wady, którymi dotknięta była zakupiona ładowarka. Niewątpliwie również powód był świadomy, że kupuje używaną ładowarkę, ale nawet kupując taką ładowarkę, mógł oczekiwać że będzie ona wykonywała prace do których jest przeznaczona jeszcze kilka lat i nie będzie wymagała natychmiastowej kosztownej naprawy. Gdyby powód wiedział o rzeczywistym stanie technicznym tej ładowarki, bardzo wątpliwym byłby jej zakup, zwłaszcza że ładowarka nie była w stanie wykonywać prac do których jest przeznaczona, zaś koszty naprawy, takich wad jak - zacierający się silnik, czy też zmiennik mocy są znaczące. Treść zaś umowy z dnia 8.03.2012 r. wskazująca,

że powód dokładnie zapoznał się ze stanem technicznym ładowarki - w realiach niniejszej sprawy - nie ma istotnego znaczenia w sprawie. Powód zapoznał się ze stanem technicznym ładowarki w dniu 24 lutego 2012 r., w zakresie dlań wystarczającym, jednakże zaufał oświadczeniom pozwanego nt. sprawności ładowarki, w szczególności co do jego daty produkcji i remontu silnika. Powyższe jednak zapewnienia pozwanego w tym zakresie odbiegały znacząco od rzeczywistości. Sąd Rejonowy wskazał przy tym, że powód tuż po wykryciu wad informował telefonicznie pozwanego, który początkowo prosił powoda o wykonanie stosownych napraw, przy jednoczesnym pokryciu przezeń ich kosztów. H. P. także poinformował telefonicznie pozwanego o wadzie silnika, w ciągu jednego miesiąca od jej wykrycia. Naprawa silnika nie należała już do wad, które powód miał naprawić, zgodnie ze wcześniejszym porozumieniem. Pozwany mimo zgłoszenia tej wady nie wykonał naprawy silnika, umożliwiając tym samym skuteczne odstąpienie od umowy. Stosownie zaś do art. 560§2 k.c. jak podał Sąd Rejonowy jeżeli kupujący odstępuje od umowy z powodu wady rzeczy sprzedanej, strony powinny sobie nawzajem zwrócić otrzymane świadczenia według przepisów o odstąpieniu od umowy wzajemnej.

Tym samym Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego J. R. (1) na rzecz powoda H. P. kwotę 25.575,28 z ustawowymi odsetkami od dnia 1 października 2012 r. do dnia zapłaty. Sąd Rejonowy wyjaśnił, iż na powyższą kwotę składa się kwota 25.000 zł z tytułu zwrotu zapłaconej ceny w związku ze skutecznym odstąpieniem od umowy, a także koszty poniesione przez powoda za wykonaną na jego zlecenie ekspertyzą (401,28 zł) oraz koszty ubezpieczenia (174 zł). Zgodnie bowiem z art. 494 k.c. - strona, która odstępuje od umowy wzajemnej, obowiązana jest zwrócić drugiej stronie wszystko, co otrzymała od niej na mocy umowy; może żądać nie tylko zwrotu tego, co świadczyła, lecz również naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania. Zdaniem Sądu Rejonowego pozwany J. R. (1) odmawiał zaspokojenia roszczenia powoda, toteż zwrot kosztów z tytułu sporządzenia prywatnej opinii jest zasadny. Koszty te, jak i koszty związane z ubezpieczeniem maszyny należy uznać za pozostające z adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą powoda.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

**Apelację** od powyższego wyroku wniósł pełnomocnik pozwanego.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił rażące naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 316§ 1 kpc, art. 227 kpc, 233§1kpc, w zw. z art. 328§1 kpc poprzez dokonanie dowolnej i wybiórczej, a nie swobodnej i pełnej oceny materiału dowodowego i wyciągnięcie wniosków nie dających się pogodzić ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego, a w konsekwencji sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności:

I. Naruszenie art. 233§1 kpc przez :

1. Bezpodstawne przyjęcie, że stwierdzona została wada silnika;
2. Niedostateczne wyjaśnienie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy tj. istnienia wady silnika, przyczyn oraz czasu jej powstania oraz wpływu/związku przyczynowo-skutkowego nieuprawnionej ingerencji osób trzecich wykraczającej poza potrzeby napraw eksploatacyjnych na niesprawność ładowarki;
3. Bezpodstawne przyjęcie, iż istnieje dostateczna podstawa, bez przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego sądowego wydanej w oparciu o wykonanie demontażu silnika, do przyjęcia istnienia wady silnika, w szczególności z tego powodu, że według powoda ładowarka nie była eksploatowana, ewentualna praca silnika była krótkotrwała i bez obciążenia;
4. Brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i nie wzięcie pod uwagę napraw wykonywanych przez powoda po wydaniu mu przedmiotowej ładowarki nie podlegających kwalifikowaniu jako podejmowanych w ramach prawidłowej eksploatacji;

5. Nieuprawnione wyprowadzenie wniosku, przy stwierdzeniu przez biegłego sądowego, że okres 15 minut jest za mały na sprawdzenie silnika, o możliwości stwierdzenia przez powoda wady silnika w podawanych przez niego okolicznościach krótkotrwałej pracy ładowarki i bez obciążenia;
6. Bezpodstawne przyjęcie, że powód zawiadomił pozwanego o wadzie i że dokonał tego w terminie 30 dni od dnia jej wykrycia;
7. Bezpodstawne uznanie przez Sąd, iż strona powodowa poinformowała pozwanego telefonicznie o wadzie silnika w ciągu miesiąca od jej wykrycia nie wskazując w jakim konkretnie dniu wykrycie wady silnika miało miejsce, czy powód wyznaczył pozwanemu termin i jaki na usunięcie wady, by można było uznać, iż miało miejsce skuteczne odstąpienie od umowy;
8. Błędne uznanie przez Sąd, iż bilingi z rozmów telefonicznych i wykonywane połączenia świadczą o zgłaszanych wadach i poczynionych między stronami sporu ustaleniach jak również dowodem poinformowania pozwanego o wadzie silnika w wymaganym terminie 30 dni od jej wykrycia i sprecyzowaniu przez powoda roszczenia w postaci jej usunięcia jako podstawy do odstąpienia od umowy, gdy ustalenie to pozostaje w oczywistej sprzeczności z twierdzeniem powoda zawartym w piśmie z dnia 29 maja 2012r. „Wezwanie z odstąpieniem od umowy”, gdzie powód w piśmie z dnia 29 maja 2012r. oświadcza o wykryciu wady silnika przez mechanika w dniu 7 maja 2012r.;
9. Niewszechstronne rozważenie materiału dowodowego i pominięcie oceny dowodu jakim jest pismo powoda z dnia 29 maja 2012 roku „Wezwanie z odstąpieniem od umowy”, które sąd uwzględnił jako podstawę swoich ustaleń faktycznych, ale pominął go w ocenie dowodów;
10. Bezpodstawne przyjęcie, że powód skutecznie dokonał odstąpienia od umowy;
11. Bezpodstawne przyjęcie, że pozwany zapewniał powoda o remoncie silnika i roczniku ładowarki,
12. Brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, a uwzględnienie jedynie jego elementów korzystnych dla powoda;
13. Bezpodstawne przyjęcie, iż zeznania powoda są wiarygodne;
14. Bezpodstawne przyjęcie, że umowa kupna-sprzedaży z dnia 08.03.2012r. nie ma znaczenia w sprawie;
15. Niewszechstronne i niepełne rozważenie materiału dowodowego i dokonanie oceny zebranego materiału dowodowego poprzez pominięcie zeznań świadka P. W.;
16. Wbrew zasadom logicznego rozumowania uznanie przez Sąd zeznania świadka Z. T. za wiarygodne, a co za tym idzie w odniesieniu co do tego, że nie było ingerencji w silnik, i pozostawienie poza polem rozważań tej istotnej okoliczności, że świadek wyraźnie stwierdził, iż wykonywał naprawę z inną osobą, że była ona przeprowadzana na podwórku powoda i trwała przez kilka dni i, wymagała użycia dźwigu oraz stwierdzonego przez niego faktu, że zaczęło stukać w silniku po zamontowaniu zużytego zamiennika i zrobieniu próby;
17. Nieuprawnione przyjęcie, że świadek Z. T. posiadał doświadczenie zawodowe odnośnie napraw, które biegły zakwalifikował jako wymagające wykonywania ich w warsztacie specjalistycznym, bez równoczesnego ustalenia, jakie czynności wykonywała druga osoba i jakie miała kwalifikacje;
18. Przyjęcie w całości za wiarygodne zeznań powoda, gdy są one niekonsekwentne i ze sobą wzajemnie sprzeczne, w szczególności w odniesieniu do zlecenia napraw dotyczących zmiennika mocy i nie mających pokrycia w zeznaniach świadków przez niego wnioskowanych tj. Z. T. i I. K. (2);
19. Wbrew zasadom logicznego rozumowania błędne przyjęcie, że wykonane przez powoda naprawy były wcześniej uzgadniane z pozwanym, gdy z materiału dowodowego jasno wynika, że uzgadniane były drobne naprawy, a ponadto

powód nie był w stanie wykazać, czy usuwane były przez niego wycieki, które stwierdzono przed zawarciem umowy czy te, które zostały stwierdzone po dostarczeniu ładowarki oraz czy do uzgodnionych należała naprawa dotycząca układu zmiennika mocy;

20. Nieuprawnione przyjęcie, że pozwany zapewniał powoda przed jej wydaniem o stanie ładowarki i o jej roczniku;

21. Nieuzasadnioną odmowę wiarygodności zeznań świadka J. R. (2), I. K. (1) oraz twierdzeń pozwanego;

22. Nieuprawnione podjęcie pozytywnego rozstrzygnięcia żądań pozwu w sytuacji konieczności wyjaśnienia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy przy wykorzystaniu wiedzy specjalistycznej biegłego.

II. Naruszenie art. 227 kpc przez nieustalenie faktu istotnego dla rozstrzygnięcia

sprawy, a mianowicie czy rzeczywiście ładowarka ma wadę fizyczną zgłoszoną przez

powoda w postaci wady silnika, jaki jest jej rodzaj, co jest przyczyną jej powstania i kiedy powstała.

III. Naruszenie prawa materialnego tj.:

1. art. 560§1kc przez nieuprawnione przyjęcie, że istniała wada silnika i że pozwany jest za nią odpowiedzialny, w sytuacji utraty przez powoda uprawnień z rękojmi wobec nie zachowania aktów staranności w postaci braku zgłoszenia reklamacyjnego i braku zawiadomienia pozwanego o wadzie w przepisanej formie za pośrednictwem wysłania listu poleconego w określonym terminie 30 dni od jej wykrycia;

2. art. 560§1kc poprzez brak poczynienia przez Sąd ustaleń w zakresie dotyczącym treści reklamacji tj. faktu jej złożenia, ustalenia rodzaju żądań powoda;

3. w konkretnej sytuacji przedmiotowego sporu niepowołanie jako podstawy prawnej przepisu art. 563 kc koniecznej dla prawidłowej i pełnej rekonstrukcji stanu faktycznego pod kątem możliwości skorzystania przez powoda z rękojmi przy przyjętym przez Sąd uznaniu skutecznego odstąpienia od umowy;

4. art. 494 kc przez przyjęcie, że powód jest w stanie zwrócić pozwanemu to co otrzymał na mocy umowy sprzedaży czyli ładowarkę w takim stanie jaką zakupił od powoda bez zmniejszenia jej wartości na skutek własnych napraw niepotwierdzonych co do poprawności ich wykonania.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania,

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za obie instancje wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

**W odpowiedzi na apelację** pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie apelacji w całości i o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda obowiązku zwor tu kosztów zastępstwa prawnego za postępowanie przed sądem II instancji.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest niezasadna.

Oceniając zarzuty apelacji pełnomocnika pozwanego Sąd Okręgowy uznał, że rozpoznawanej sprawie zachodziła konieczność uzupełnienia materiału dowodowego poprzez dopuszczenie dowodu z dodatkowej opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego i techniki samochodowej. Rację miał bowiem skarżący wskazując, iż w sprawie zachodziła konieczność ustalenia przyczyny wady silnika oraz czasu jej powstania. W pozostałym zakresie zarzuty apelacji były

nietrafne i w przeważającej mierze sprowadzały się do polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego, które Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje je również za podstawę swojego rozstrzygnięcia. Sąd Okręgowy również przyjął, iż nie doszło do naruszenia przepisów prawa materialnego i zaskarżone orzeczenia odpowiada prawu. W konsekwencji zarzuty apelacji nie mogły skutkować jego uchYLENIEM bądź zmianą zgodnie z wnioskami skarżącego.

W pierwszej kolejności należy wskazać, iż Sąd Okręgowy przeprowadził uzupełniające postępowanie dowodowe. Konieczność ta w ocenie Sądu Okręgowego spowodowana była wnioskami zawartymi w opinii biegłego sądowego z zakresu ruchu drogowego i techniki samochodowej K. W.. Biegły sądowy wydając opinię na podstawie akt sprawy stwierdził, iż łądownarka będąca przedmiotem umowy zawartej między stronami posiada wady w postaci nieprawidłowej pracy silnika wskazujące na zacieranie się układu korbowo-tłokowego oraz wskazał na ślad spawania kadłuba. Jedynie w zakresie usterki w postaci spawania śladów kadłuba biegły wypowiedział się, iż powstały one przed odebraniem łądownarki przez powoda. W ocenie biegłego powyższe wskazuje, iż przed zawarciem umowy silnik łądownarki był naprawiany poprzez spawanie kadłuba, co było spowodowane nieprawidłową eksploatacją maszyny w okresie wcześniejszym. Odnosząc się z kolei do nieprawidłowej pracy silnika biegły konkludował, iż wada ta mogła być spowodowana tak nieprawidłową eksploatacją maszyny jak i nieprawidłową naprawą przez osoby, którym została zlecona przez powoda. Biegły wskazał, że dokładne określenie przyczyny i czasu powstania tej usterki jest możliwe po diagnostyce i ewentualnym demontażu silnika (k. 174). Stąd też Sąd Okręgowy uznał, iż w sprawie zachodziła konieczność dopuszczenia dowodu z uzupełniającej opinii biegłego na okoliczności wskazane przez biegłego – po oględzinach łądownarki i dokładnej diagnostyce silnika i ewentualnie jego demontażu celem sprawdzenia stanu części układu korbowo-tłokowego. Co też Sąd Okręgowy uczynił.

Na podstawie dowodu z opinii biegłego sądowego A. C. Sąd Okręgowy ustalił, że przyczyną nieprawidłowej pracy silnika w łądownarce H. B. zakupionej przez powoda są pęknięcia ścian odlewu w korpusie tłokowego silnika spalinowego, przez które ciecz chłodząca dostaje się do oleju smarowania układu korbowo-tłokowego i pozostałych zespołów ruchowych silnika. Zgodnie z opinią biegłego korpus (blok) tłokowego silnika spalinowego wykonany z odlewu o skomplikowanym kształcie, w którym powstały pęknięcia ścian jest nienaprawialny, gdzie dla zapewnienia dalszej prawidłowej eksploatacji sprzętu konieczna jest jego wymiana na nowy. Z opinii wynika zatem, że wszelkie próby doraźnych napraw, w tym spawanie korpusu (bloku) silnika, co miało miejsce w sprawie, nie mogły przynieść efektu w postaci jego bezawaryjnej eksploatacji. Biegły wskazał jednocześnie, że spawanie korpusu dało jedynie krótkotrwały efekt w zakresie tylko możliwości uruchomienia silnika bez możliwości eksploatacji zgodnie z przeznaczeniem maszyny. Biegły szczegółowo i jasno wyjaśnił przyczyny pęknięć ścianek odlewu korpusu silnika, wskazując iż nastąpiły one na skutek zamarznięcia płynu chłodzącego w korpusie (bloku) silnika. Dlatego też logicznym jawi się wniosek opinii, zgodnie z którym pęknięcia, a zatem przyczyny wady silnika, powstały przed zawarciem umowy kupna-sprzedaży z dnia 8 marca 2012 r. ponieważ w okresie od odbioru łądownarki a dniem 18 sierpnia 2012 r. nie wystąpiły temperatury ujemne mogące spowodować zamarznięcie cieczy gładzącej w korpusie silnika łądownarki H. B. (opinia k. 287-317). W tym miejscu należy zaznaczyć, iż data 18 sierpnia 2012 r. jest datą sporządzenia oceny technicznej rzeczoznawcy, która w sposób wyraźny wskazuje że już na te chwile w maszynie poddanej oględzinom stwierdzono nieprawidłowe odgłosy silnika wskazujące na zacieranie się układu korbowo-tłokowego silnika (k. 54-56). Powyższa opinia wraz z wnioskami została podtrzymana przez biegłego sądowego w opinii uzupełniającej, która została wydana po dokonaniu oględzin przedmiotowej łądownarki oraz po zapoznaniu się z zarzutami pełnomocnika pozwanego. Zwrócić należy uwagę, że biegły biorąc pod uwagę oświadczenie pozwanego, iż w chwili sprzedaży łądownarki w układzie chłodzącym znajdował się koncentrat B. odporny na zamarzania, wykluczył uszkodzenie korpusu silnika po zakupie łądownarki przez powoda. Ponadto biegły wyjaśnił, że nawet uwzględniając przytoczone w zarzutach do opinii wartości temperatur ujemnych, nie mogło to spowodować wzmiankowanego uszkodzenia, bowiem nie znajduje to potwierdzenia w tzw. przenikaniu temperatur minusowych wewnątrz bloku silnika (opinia uzupełniająca k. 349-364).

W ocenie Sądu Okręgowego, wyżej powołane stanowisko biegłego odnośnie przyczyn i czasu powstania stwierdzonej wady silnika jest w pełni logiczne i nie ma podstaw do negowania jego twierdzeń. Przypomnieć należy, że jeżeli wywód opinii jest jasny i zgodny z prawidłowym rozumowaniem, wnioski biegłego wynikają w sposób racjonalny z materiału bazowego, a biegły opierał się na całości zaoferowanych w sprawie dowodów, to nie ma w zasadzie żadnych podstaw,

by taką opinię podważyć. W żadnym wypadku nie jest dopuszczalne kwestionowanie stanowiska biegłego w oparciu o własne, subiektywne przekonania stron, bowiem to biegły, a nie strony ani Sąd, posiada wiadomości specjalne. Innymi słowy, skoro biegły jest ekspertem w swojej dziedzinie i na podstawie określonych materiałów prezentuje w sposób logiczny, jednoznaczny, konsekwentny i stanowczy swoje stanowisko, to opinia taka musi być oceniona pozytywnie.

Sąd Okręgowy ocenił zarzuty pełnomocnika pozwanego do opinii uzupełniającej biegłego jako nieuzasadnione, bowiem opinia ta nie budziła wątpliwości Sądu. Warto zaś zauważyć, że na gruncie art. 286 kpc wnioski środka dowodowego w postaci opinii biegłego mają być jasne, kategoryczne i przekonujące dla sądu, jako bezstronnego arbitra w sprawie, dlatego gdy opinia biegłego czyni zadość tym wymogom, a nadto biegły w istocie ustosunkował się do zgłoszonych zastrzeżeń, co pozwala uznać znaczące dla istoty sprawy okoliczności za wyjaśnione, to nie zachodzi potrzeba dopuszczania dowodu z dalszej opinii biegłych lub zlecenia biegłemu wykonania opinii uzupełniającej.

Ww. opinia w zasadzie stanowiła uzupełnienie materiału dowodowego tak w postaci oceny technicznej pozyskanej przez powoda jak również opinii biegłego sporządzonej w trakcie postępowania przed Sądem I instancji. Potwierdziła ona w sposób stanowczy wnioski poprzednich opinii w zakresie istnienia wady silnika oraz dodatkowo wskazała na przyczyny i czas ich powstania. W świetle ww. dowodów Sąd Okręgowy nie miał żadnych wątpliwości, iż ładowarka H. B. będąca przedmiotem umowy kupna-sprzedaży zawartej między stronami posiadała wady fizyczne uniemożliwiające wykonywanie prac zgodnie z jej przeznaczeniem, które powstały przed jej zawarciem i wydaniem rzeczy. Z tych względów zarzuty naruszenia art. 233 § 1 kpc odnoszące się do ustaleń Sądu Rejonowego co do istnienia wady, przyczyn i czasu jej powstania, wpływu napraw ładowarki zleconych przez powoda i złożonych na tę okoliczność zeznań świadka Z. T. okazały się niezasadne. Powód nie zdołał w toku postępowania wykazać, że stwierdzone wady wynikły z innych przyczyn niż wskazane w opinii. Sąd Rejonowy właściwie oceniając zeznania świadków odnośnie napraw zleconych przez powoda, w szczególności zeznania świadka Z. T. oraz ustną opinię biegłego prawidłowo ustalił, iż naprawy nie polegały na ingerencji w silnik maszyny a ich zakres nie mógł spowodować jego nieprawidłowej pracy. Sąd Rejonowy słusznie w tym przedmiocie ocenił nieprzydatność zeznań świadka P. W. odnośnie prawidłowej pracy maszyny w czasie, kiedy świadek ją użytkował.

Mając powyższe na uwadze Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, że w świetle art. 556 § 1 kc powód może powoływać się względem pozwanego na uprawnienia z tytułu rękojmi w związku ze stwierdzonymi wadami. W tej sytuacji niewątpliwie sprzedawca staje się odpowiedzialny wobec kupującego za istnienie wady. Odpowiedzialność ta ma charakter absolutny, tzn. sprzedawca nie może się z niej zwolnić, obciąża go ona niezależnie od tego, czy to on spowodował wadliwość rzeczy, czy ponosi w tym zakresie jakąkolwiek winę, a nawet czy w ogóle wiedział lub mógł wiedzieć o tym, że sprzedawana rzecz jest wadliwa. Brak wiedzy, choćby nawet elementarnej, czy nawet podejrzeń w żaden sposób nie wpływają na wyłączenie odpowiedzialności czy nawet jej ograniczenie. Inaczej mówiąc wystarczającą przesłanką faktyczną tego rodzaju odpowiedzialności, która powstaje już po wykonaniu świadczenia z umowy przez sprzedawcę jest ustalenie, że wydana i odebrana przez kupującego rzecz wykazuje cechy kwalifikujące ją w danym stosunku prawnym jako rzecz wadliwą (A. Brzozowski (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. II, 2009, s. 268; S. Buczkowski (w:) Komentarz, t. II, 1972, s. 1299; Cz. Żuławska (w:) G. Bieniek, Komentarz, t. II, 2007, s. 47; wyrok SA w Lublinie z 25 listopada 1998 r., I ACa 351/98, Apel. Lub. 1999, nr 2, poz. 3 oraz wyrok SA w Katowicach z 05 marca 2009 r., V ACa 484/08, LEX nr 508538).

Ponadto zwrócić należy uwagę, że zgodnie z ww. przepisem wada fizyczna wystąpi także wtedy kiedy rzecz nie ma właściwości, o których istnieniu sprzedawca zapewniał kupującego. Skutek analogiczny do złożenia zapewnienia łączony jest z informacjami, oznaczeniami, objaśnieniami i innymi komunikatami umieszczonymi w miejscu i w okolicznościach komunikujących ich związek z rzeczą. Dlatego za taką informację należy uznać dane umieszczone na stronie internetowej portalu Allegro. Dowodem zaś złożenia zapewnienia przez pozwanego odnośnie stanu przedmiotowej maszyny są dołączone do pozwu wydruki z archiwum strony internetowej, które jednoznacznie wskazują na rocznik ładowarki oraz stan silnika. Zatem i w związku z zapewnieniem pozwanego odnośnie roku produkcji maszyny powód może dochodzić roszczeń z powodu wady fizycznej.

W pozostałym zakresie wymaganym dla rozstrzygnięcia zasadności roszczenia to jest dotyczącym chwili powzięcia przez powoda wiedzy o wadach przedmiotowej ładowarki i terminie oraz sposobie powiadomienia o nich pozwanego Sąd Okręgowy również akceptuje ustalenia Sądu Rejonowego i uznaje je za własne. W przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy w sposób wszechstronny, bezstronny i zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów dokonał analizy zgromadzonego materiału dowodowego w tym przedmiocie. W szczególności zastosowane kryteria oceny wiarygodności zeznań stron i świadków zostały przedstawione szczegółowo i przekonująco, a także w sposób, który umożliwia kontrolę instancyjną prawidłowości ustaleń i poprawności wyciągniętych wniosków. Sąd Okręgowy nie stwierdził ani błędów logicznych we wnioskowaniu, ani nieprawidłowości ocen, ani naruszenia przepisów proceduralnych w przedmiocie postępowania dowodowego. Z uznanych za wiarygodne twierdzeń powoda wynika, iż powód po zawarciu umowy i odebraniu ładowarki kontaktował się z pozwanym telefonicznie i na bieżąco informował pozwanego o jej stanie, wykonanych naprawach oraz stwierdzonych nieprawidłowościach. Potwierdzeniem powyższego są również bilingi połączeń telefonicznych, które wskazują na daty i częstotliwość nawiązywania połączeń telefonicznych powoda z numerem pozwanego. Dlatego, zdaniem Sądu Okręgowego Sąd I instancji zasadnie przyjął, iż powód dochował 30-dniowego terminu reklamacyjnego określonego w art. 563 § 1 kc. W sprawie niniejszej pozwanego obciążał również obowiązek zbadania rzeczy określony w art. 563 § 1 kc. Zdaniem Sądu odwoławczego, z dokonanych w sprawie ustaleń wynika jednak, że powód i ten obowiązek wykonał. Oczywiście powód mając na uwadze różnicę między ceną ładowarki którą zapłacił, a która została zaoferowana na portalu internetowym, miejsce zakupu ładowarki przez pozwanego, okoliczności badania stanu technicznego ładowarki i okoliczności w których doszło do zawarcia umowy i wydania ładowarki powinien powziąć wątpliwości co do jej rzeczywistego stanu technicznego oraz roku jej produkcji. Powyższe jednak okoliczności nie nakładają na powoda aż tak dalekich obowiązków jak konieczność zasięga specjalistycznych opinii w celu weryfikacji stanu technicznego maszyny. W ocenie Sądu Okręgowego powód dochował należytej staranności i wykrył je w czasie adekwatnym do posiadanych możliwości, powziętych działań i rodzaju wad. Dlatego zdaniem Sądu Okręgowego pozwany spełnił wszystkie przesłanki warunkujące możliwość skorzystania z uprawnień z tytułu rękami przewidziane w art. 560 § 1 i 2 kc. Sąd Okręgowy nie ma przy tym wątpliwości, iż powód złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy kupna sprzedaży w sposób skuteczny. Z pisma powoda (k. 13) wyraźnie bowiem wynika, iż w związku z wadą silnika oraz odmiennymi ustaleniami powoda poczynionymi co do roku produkcji maszyny powód odstępuje od zawartej z pozwanym umowy. Brak niezwłocznego usunięcia wad przez pozwanego ostatecznie uprawniało Sąd Rejonowy do uwzględnienia roszczenia powoda, zgodnie z zakresem przysługujących powodowi roszczeń wynikających z art. 560 § 2 kc i art. 566 § 1 kc. Słusznie Sąd Rejonowy zauważył przy tym, iż umowa stron dotycząca napraw obejmowała usterki spostrzeżone w dniu 24 lutego 2012 r. i nie odnosiła się do wad silnika.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na mocy art. 385 kpc apelację oddalił.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z art. 99 kpc oraz § 6 pkt 5 i § 12 ust. 1 pkt rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2013 r., poz. 490 tj).